Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Czwartek 25 maja 1939 r. | Nr. 143

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4. tel. 610,64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610,73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

B. P.

IGNACY LANDAU

Dyrektor Sp. Akc. Przemysłu Włókienniczego H. Dietel w Sosnowcu

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 24 maja 1939 r., przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26 b. m. o godzinie 13 z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu wyznania mojżeszowego w Sosnowcu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

2071

ZONA, BRAT i RODZINA

B. P.

IGNACY LANDAU

DŁUGOLETNI DYREKTOR NASZEJ FIRMY

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 24 maja 1939 r., przeżywszy lat 81

W Zmarłym tracimy dzielnego i oddanego doradcę, sumiennego współpracownika i zacnego przyjaciela, który przez 51 lat pracy w naszej firmie zdobył sobie prawdziwy szacunek i cieszył się pełnym zaufaniem.
Cześć Jego pamięci!

2072

ZARZĄD H. DIETEL Spółka Akcyjna
Przemysłu Włókienniczego

PRZED CAŁKOWITYM POROZUMIENIEM
ANGIELSKO - SOWIECKIM

LONDYN, 24.5. PAT. Gabinet brytyjski odbył dziś przed południem prawie dwugodzinne posiedzenie z udziałem przybyłego z Genewy lorda Halifaxa, który przedstawił członkom gabinetu stan rozmów brytyjsko-sowieckich i zaproponował aprobowanie przez gabinet paktu wzajemnej pomocy między trzema mocarstwami, między W. Brytanią, Francją i Rosją Sowiecką. Gabinet ustosunkował się pozytywnie do propozycji lorda Halifaxa i premier Chamberlain złożył Izbie gmin następujące oświadczenie:

„W wyniku rozmów, odbytych przez lorda Halifaxa w Paryżu i Genewie, wszystkie wchodzące w grę punkty widzenia zostały obecnie wyjaśnione i mam wszelkie powody spodziewać się, że jako rezultat propozycji, które rząd J. K. Mości może teraz poczynić co do kwestii zasadniczej, jaka powstała, okazuje się możliwym rychłe zawarcie całkowitego porozumienia. Aczkolwiek wciąż jeszcze pozostają dalsze punkty do wyjaśnienia, nie przewiduję, aby dały one powód do jakichkolwiek większych trudności".

Na dodatkowe zapytanie premier zapowiedział, iż spodziewa się, gdy po przerwie świątecznej z racji Zielonych Świąt Izba 6 czerwca zbierze się ponownie, premier będzie mógł udzielić Izbie pełnego **sprawozdania o porozumieniu, które, jak ma nadzieję, będzie do tego czasu zawarte.**

PARYŻ, 24.5. — Po przejściu fali pesymizmu, jaka się dała wczoraj odczuć w Genewie, dzisiejsze wiadomości które posiadają koła, zbliżone do Quai d'Orsay, wykazują, że **porozumienie mocarstw zachodnich z Sowietami jest faktem dokonanym i że w dniach najbliższych otrzyma formę konkretną.**

Pomyślny zwrot w negocjacjach zawdzięcza się pośrednictwu Francji, które spełniło pokładane w nim nadzieje i okazało się w pełni skuteczne

W związku ze osiągnięciem porozumienia z Sowietami, francuskie koła polityczne przewidują pewną reorganizację całego dotychczasowego systemu bezpieczeństwa państw zagrożonych.

Francuskie koła polityczne przypuszczają, że obok skutecznego pośrednictwa min. Bonneta, porozumienie ułatwione zostało **nowymi groźbami zawartymi w tekście paktu niemiecko włoskiego oraz** w komentarzach opublikowanych w Berlinie i w Rzymie z okazji jego podpisania.

ś. † p.

ANTONI MAJCHERCZYK

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 24 maja 1939 r., przeżywszy lat 40.

Zmarły był bojownikiem o Niepodległość, odznaczony Medalem Niepodległości, krzyżem P. O. W. oraz medalem za wojnę. Podczas tworzenia 11 pułku piechoty należał do pierwszych żołnierzy tego pułku.

Eksportacja Drogich nam Zwłok z domu żałoby w Siewierzu nastąpi dnia 25 bm. o godz. 19, a następnie na cmentarz miejscowy 26 bm. o godz. 9 rano.

O czym zawiadamiają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA z CÓRECZKAMI, SIOSTRY, BRACIA i RODZINA

„Linia Zygfryda" zalana

STRASSBURG, 24.5. Agencja Havasa donosi, że wskutek wylewu Renu wysunięte naprzód fortyfikacje niemieckiej „Linii Zygfryda", znajdujące się po prawym brzegu rzeki, zostały częściowo zalane, i musiano je ewakuować.

Po stronie francuskiej woda nie dosięgła fortyfikacji, gdyż zostały one zbudowane na znacznie wyższym poziomie.

Konferencje na Zamku

WARSZAWA, 24.5 (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności Marszałka Śmigłego Rydza prezesa Rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

WARSZAWA, 24.5 (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś gen. dr Romana Góreckiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Niemcy nie dostaną helu
DLA ZEPPELINÓW

WASZYNGTON, 24.5. PAT. Komisja specjalna dla sprawy gazu helu, złożona z przedstawicieli departamentów wojny, marynarki, handlu, spraw wewnętrznych i skarbu, uchwaliła wniosek, zezwalający na wywóz małych ilości tego gazu dla celów handlowych, leczniczych i naukowych.

Sekretarz stanu Hull upoważniony będzie odtąd do wydawania zezwoleń na wywóz helu w ilościach niższych od 500 tys. stóp sześc. rocznie dla każdego kraju.

Zarządzenie to ma na celu uniemożliwienie Niemcom nabywania dostatecznej ilości helu do napełniania Zeppelinów.

Włochy w rocznicę
PRZYSTĄPIENIA DO WOJNY ŚWIATOWEJ

RZYM, 24.5. PAT. Dziś, w dniu 24 maja, w rocznicę przystąpienia Włoch do wojny światowej przeciw Austrii, Węgrom i Niemcom, Rzym został udekorowany sztandarami, sklepy i urzędy zostały zamknięte. W całych Włoszech oddziały wojska, milicji i młodzieży liktorskiej składają hołd przed pomnikiem poległych w wojnie światowej

Wyniki wyborów do samorządów

w kilkudziesięciu miastach

W dniu 21 bm. odbyły się wybory do rad miejskich w kilkudziesięciu miastach. Przytaczamy wyniki wyborów w niektórych miastach. Są one następujące:

W Lipnie, w pow. lipnowskim, wybrano ogółem 24 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 7 mandatów, PPS — 10 mandatów, Stron. Narodowe — 3 mandaty, Żydzi — 4 mandaty.

W Brześciu Kujawskim, w pow. włocławskim, wybrano 16 radnych. Listy OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych uzyskały 6 mandatów, PPS — 9 mandatów, Żydzi — 1 mandat.

W Chodeczu, w pow. włocławskim, wybrano 12 radnych. OZN uzyskał 8 mandaty, Stron. Narodowe — 6 mandatów, PPS — 2 mandaty, Żydzi — 1 mandat.

W Lubieniu, w pow. włocławskim, wybrano 12 radnych. OZN — 7 mandatów, PPS — 2 mandaty, Stron. Narodowe — 1 mandat, Żydzi — 2 mandaty.

W Lubrańcu, w pow. włocławskim, wybrano 12 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań uzyskały 9 mandatów, PPS — 1 mandat, Żydzi — 3 mandaty.

W Kościerzynie, w pow. kościerskim, wybrano ogółem 16 radnych. OZN uzyskał 4 mandaty, Stron. Narodowe — 7 mandatów, Stron. Pracy — 5 mandatów.

W Tyczynie, w pow. rzeszowskim, wybrano 12 radnych. Listy gospodarcze i zawodowe o charakterze apolitycznym uzyskały 4 mandaty, Stron. Narodowe — 2 mandaty, Stron. Ludowe — 1 mandat, bez określonego oblicza politycznego — 1 mandat, Żydzi—4 mandaty.

W Cieszanowie, w pow. lubaczowskim, wybrano 12 radnych. OZN uzyskał 7 mandatów, Stron. Ludowe — 1 mandat. Sympatycy SL— 1 mandat, Żydzi — 3 mandaty.

W Miechowie wybrano 16 radnych. OZN uzyskał 6 mandatów, Stron. Narodowe—5 mandatów, Żydzi —5 mandatów.

W Sochaczewie wybrano 24 radnych. OZN uzyskał 6 mandatów, Stron. Narodowe—2 mandaty, PPS—11 mandatów, Żydzi—5 mandatów.

W Ciechanowie wybrano 24 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 9 mandatów, Stron. Narod —5 mandatów, PPS—4 mandaty, Żydzi — 6 mandatów.

W Hrubieszowie wybrano 24 radnych. OZN uzyskał 10 mandatów, Stron. Narodowe — 9 mandatów, Żydzi — 5 mandatów.

W Równem wybrano 40 radnych OZN uzyskał 19 mandatów, Bezpartyjni prorządowi — 4 mandaty, Stron. Narodowe — 2 mandaty, Żydzi — 12 mandatów, Ukraińcy—3 mandaty.

W Kowlu wybrano 32 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych uzyskały 12 mandatów, PPS — 5 mandatów, Żydzi — 9 mandatów, Ukraińcy — 6 mandatów.

W Kobryniu wybrano ogółem 24 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań o charakterze apolitycznym uzyskały 11 mandatów, Żydzi — 8 mandatów, Grupy regionalne „tutejsi" — 5 mandatów.

W Różanie w pow. kosowskim (woj. poleskie) wybrano 12 radnych. OZN uzyskał 8 mandatów, Żydzi — 4 mandaty.

W Kosowie Poleskim wybrano 12 radnych. OZN uzyskał 7 mandatów, Bez określonego oblicza politycznego — 2 mandaty, Żydzi — 3 mandaty.

W Święcianach wybrano 16 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych — 11 mandatów, Litwini — 1 mandat, Żydzi — 4 mandaty.

W Nowych Święcianach, w pow. święciańskim, wybrane 12 radnych, OZN — 10 mandatów, Żydzi — 2 mandaty.

W Podbrodziu, w pow. święciańskim wybrano ogółem 12 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych — 11 mandatów, Żydzi — 1 mandat.

W Głębokiem wybrano 16 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 8 mandatów, Żydzi — 4 mandaty.

W Wilejce wybrano 16 radnych. Listy gospodarcze i zawodowe o charakterze apolitycznym uzyskały 8 mandatów, Grupy regionalne „tutejsi" — 5 mandatów, Żydzi — 3 mandaty.

W Mołodecznie wybrano ogółem 16 radnych. OZN — 8 mandatów, Stron. Ludowe — 1 mandat, Białorusini — 5 mandatów, Grupy regionalne „tutejsi" — 2 mandaty.

W Wysokiem Litewskim, w pow. brzeskim, wybrano 12 radnych. Listy gospodarcze OZN — 6 mandatów, Bez określonego oblicza politycznego — 1 mandat, Żydzi — 5 mandatów.

W Radoszkowicach, w pow. mołodeckim wybrano 12 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 8 mandatów, Żydzi — 4 mandaty.

W Kamieńcu Litewskim, w pow. brzeskim, wybrano 12 radnych, OZN — 6 mandatów, Bez określonego oblicza politycznego — 1 mandat, Żydzi — 5 mandatów.

We Włodzimierzu wybrano 32 radnych. OZN — 13 mandatów, Bezpartyjni prorządowi — 6 mandatów, Stron. Narodowe — 2 mandaty, Ukraińcy — 5 mandatów, Żydzi — 5 mandatów, Rosjanie — 1 mandat.

W Rakowie, w pow. mołodeckim wybrano 12 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 7 mandatów, Żydzi — 3 mandaty, Grupy regionalne „tutejsi" — 2 mandaty.

W Dubnie wybrano 24 radnych. Listy gospodarcze OZN — 10 mandatów, Stron. Narodowe — 1 mandat, Żydzi — 9 mandatów, Ukraińcy — 3 mandaty, Rosjanie — 1 mandat.

W Chojnicach wybrano 24 radnych. OZN — 9 mandatów, Stron. Narodowe — 11 mandatów, Stron. Pracy —3 mandaty, PPS—1 mand.

W Rozwadowie, w pow. tarnobrzeskim, wybrano 12 radnych. OZN — 9 mandatów, Żydzi — 3 mandaty.

W Nowym Sączu wybrano 32 radnych. Listy gospodarcze OZN — 14 mandatów, PPS— 10 mandatów, Stron. Ludowe — 1 mandat, Żydzi — 7 mandatów.

W Krynicy, w pow. nowosądeckim wybrano 12 radnych. Listy gospodarcze OZN — 8 mandatów, PPS — 1 mandat, Żydzi—3 mandaty.

W Drohobyczu wybrano 32 radnych. OZN— 14 mandatów, PPS — 2 mandaty, Żydzi —11 mandatów, Ukraińcy — 5 mandatów.

We Lwowie wybrano 72 radnych. OZN — 24 mandatów, Stron. Narodowe — 22 mandaty PPS 10 mandatów, Żydzi 16 mandatów.

W Wilnie wybrano ogółem 72 radnych. OZN — 19 mandatów, Stron. Narodowe — 14 mandatów, Konserwatyści — 9 mandatów, Akcja Katolicka — 4 mandaty, PPS — 4 mandaty, Klub Demokratyczny — 3 mandaty, ZZZ — 2 mandaty, Żydzi — 17 mandatów.

Powódź na Zaolziu

Najwięcej szkód w powiecie Cieszyńskim

BOGUMIN, 24.5. PAT. Wczoraj wieczorem zaznaczył się gwałtowny przybór wody na Odrze w Szonychlu i Kopytowie. O godz. 20-ej wieczorem Odra przerwała wały pod Kopytowem. Akcję ratunkową prowadzi wojsko i policja.

CIESZYN, 24.5. PAT. Według dotychczasowych doniesień, posiadanych przez starostwo cieszyńskie, znaczniejsze szkody na terenie pow. cieszyńskiego zanotowano przede wszystkim w Cieszynie, w Górkach Wielkich i Małych, Skoczowie oraz mniejsze szkody w Zebrzydowicach.

Na terenie Cieszyna mały potoczek, spływający ze wzgórza do Bobrówki (dopływ Olzy) przerwał wezbrany nurtem wał ochronny i podmył tor kolejowy na długości 1 km. między Cieszynem a Marklowicami. Uszkodzony tor naprawiono w szybkim tempie i już wczoraj o godz. 21.30 ruch pociągów osobowych odbywał się normalnie. Zagrożonym odcinkiem toru przechodzą pociągi ze zmniejszoną szybkością.

BOGUMIN, 24.5. PAT. W Boguminie dzięki energicznej i pełnej poświęcenia akcji oddziałów wojskowych i straży pożarnych, udało się zabezpieczyć wał ochronny od przerwania go przez wezbrane wody rzeki Odry.

Stan wody na Odrze pod Boguminem nie uległ zmianie. O ile nie spadną nowe deszcze, należy oczekiwać obniżania się poziomu wód.

KATOWICE, 24.5. PAT. Stan wody w powiecie bielskim, w miejscowościach, położonych nad rzeką Jasienicą i Białką nie podniósł się, natomiast Wisła w Czechowicach wystąpiła z brzegów, zalewając łąki. Woda dochodzi do wału ochronnego.

Wczoraj późnym wieczorem stan wody na Wiśle wyniósł 4.25 m.

Dziś nad ranem deszcz przestał padać w pow. bielskim i cieszyńskim. Na ogół sytuacja nieco się poprawiła, wody zaczynają opadać.

KTO WYGRAŁ

We wczorajszym ciągnieniu loterji państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

Stała dzienna wygrana 10.000 zł na nr 78653

25.000 zł na nr 112001

10.000 zł na nr 180800

5000 zł na n-ry: 1204 17460 119119 130512

2500 zł na n-ry: 19117 22652 34549 39020 75902 92404 94534 96205 104562 108216 122782 135368 138662 140849 161585

2000 zł na n-ry: 11127 24281 24688 29870 36980 49162 54394 58050 70744 78190 83054 132521 138074 158957.

Powódź w Małopolsce Zachodniej

KRAKÓW, 24.5 (Tel. wł.) Burze i ulewne deszcze, jakie w ostatnich dniach nawiedziły woj. krakowskie, spowodowały, że rzeki i potoki górskie gwałtownie wezbrały, zalewając w licznych miejscowościach domy, pola i łąki, a w kilku wypadkach uszkodziły tory kolejowe i drogi wojewódzkie, wskutek czego komunikacja musiała być przerwana.

Według relacyj, jakie nadeszły do Krakowa ze środę do południa, sytuacja powodziowa najgroźniej przedstawia się w okolicach Oświęcimia, w pow. bialskim. Mała rzeczka Macocha niespodziewanie wylała we wtorek przed południem, zalewając 9 domów mieszkalnych w gromadzie Włosienica, drogę gminną na trasie Oświęcim—Zator—Wadowice oraz podmywając tor kolejowy na trasie Oświęcim—Zator w związku z czym przerwana została komunikacja kolejowa.

Katastrofalna burza, jaka przeszła nad Zagłębiem naftowym wyrządziła wielkie szkody.

Woda zalała niżej położone części miast: Drohobycza, Borysławia Truskawca. Zagrożonych zostało poważnie kilka mostów.

W powiecie nowosądeckim wskutek gwałtownego oberwania się chmury w Łabowej stan wody w Kamienicy podniósł się nagle o 2 metry 40 cm.

W Gdowie potok Ruda zalał około 25 domów z których część mieszkańców ewakuowano.

Potok Głogoczówka wystąpił z brzegów, zalewając znaczne obszary gruntów wś. Głogoczów, w tym kilka domów. Mieszkańców ewakuowano.

Potok Bysinka uszkodził poważnie brzegi regulacyjne. Most na drodze nr 13 w Lubniu na Lubjnce i drugi w Pcimiu na Kmozonówce oraz na drodze do Wiśniowej są poważnie zagrożone.

Wody zerwały jeden most powiatowy i jeden gminny w Wierzmanowej, oraz most na Krzyworzece w Czasławiu.

Szkody, wyrządzone wylewem Raby i jej dopływów są bardzo znaczne. Władze zarządziły utrzymanie pogotowia oraz zorganizowały akcję przeciwpowodziową.

Na dnie morza

W STALOWEJ TRUMNIE

Katastrofa amerykańskiej łodzi podwodnej

NOWY JORK, 24.5. PAT. Wczoraj uległa katastrofie amerykańska łódź podwodna „Squalus". W późnych godzinach wieczornych wyruszyły na miejsce katastrofy krążownik „Brooklyn" i dwa wodnosamoloty.

Komendant bazy Portsmouth wydał komunikat w sprawie okoliczności, wśród których wydarzył się wypadek, oraz przedsięwziętej akcji ratunkowej.

W komunikacie tym opisany jest aparat „Momsen", służący do ułatwiania znajdującym się na wielkich głębokościach ludziom, wydostanie się na powierzchnię morza.

Wszyscy oficerowie i członkowie załogi łodzi podwodnej odbyli przeszkolenie w używaniu takiego aparatu. Czynności ratunkowe rozpoczęły się dziś rano. Załoga może bez przeszkody dla zdrowia pozostać dłuższy czas na dnie morza. W godzinach rannych przybył statek „Falcon", na którego pokładzie znajduje się ekipa nurków.

Komunikat donosi wreszcie, iż w ciągu nocy udało się przy pomocy aparatów detektorowych, znajdujących się na pokładach statków, stojących na kotwicach w pobliżu miejsca katastrofy, odebrać wiadomość od załogi łodzi podwodnej. Wiadomość ta brzmiała:

„Znajdujemy się w warunkach zadawalających, lecz cierpimy z powodu zimna".

Nie boimy się „wojny nerwów"

BOJOWA POSTAWA WSI

Chłop polski już dawno przestał czuć się pariasem życia społecznego i politycznego. Dziś stanął do świadomej pracy nad pogotowiem moralnym i gospodarczym wsi.

Pogotowie moralne doskonale ilustruje poniższy wycinek z „Zielonego Sztandaru", organu Stronnictwa Ludowego.

„Oto w pewnej miejscowości zgłosił się na ochotnika chłop 70-letni, który odbył wielką wojnę, a i teraz nie chce zostać w domu. Gdzie indziej inwalida wojenny, prowadzący samodzielną gospodarkę, szykuje się na nowo do szeregów wojskowych, gdyż — jak mówi — „trzeba niepodległość ratować". W pewnym powiecie b. Kongresówki z jednego domu chłopskiego 2 synów powołano do szeregów. Trzeci, młodszy, który pozostał w gospodarstwie, nie dawał spokoju rodzicom, prosząc, żeby i jego oddali do wojska. Lamenty i łzy chłopca wzruszyły matkę do tego stopnia, iż zgłosiła się do najbliższej komendy, mówiąc: „weźcie panowie trzeciego syna, bo nie chce zostać w domu".

Ale nie tylko siły duchowe mobilizuje wieś. Jednocześnie przygotowuje się gospodarczo i technicznie. Ustawa o świadczeniach rzeczowych gospodarstw wiejskich znalazła pełne zrozumienie w masach włościańskich bez względu na zapatrywania polityczne.

Przystosowuje się gospodarstwa wiejskie pod względem terenowym do potrzeb obrony Państwa w sposób nakazany przez władze; prowadzi się gospodarkę, wykonuje prace i inwestycje w ścisłe określonym kierunku; zakupuje się maszyny, narzędzia i inne środki wytwórcze, które będą mogły usamodzielnić wieś przemysłowo: wprowadza się samopomoc rolną, polegającą na wzajemnej pomocy w obrębie gmin i mającą na celu uzyskanie jak najwydatniejszej wytwórczości rolnej, ogrodowej i hodowlanej w zakresie ustalonym przez ministra rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrami: spraw wojskowych i spraw wewnętrznych.

Do czego zmierzają te prace przygotowawcze? Otóż w czasie wojny wszyscy chłopi, zdolni do walki, pójdą do szeregów żołnierskich, na gospodarstwach zostanie młodzież, kobiety i starsi gospodarze. Oni zaorzą i obsieją pola, nakarmią inwentarz żywy, przyjdą z pomocą w pracy gospodarstwom opuszczonym przez żołnierzy walczących. Zarówno na ziemiach dalekich od frontu, jak i na terenach przyfrontowych ani jeden hektar ziemi chłopskiej nie będzie leżał odłogiem.

Powstanie również większa ilość spółdzielni rolniczych wszelkich typów: rolniczo-handlowych, mleczarskich, młynarskich, gorzelniczych, rzeźni i przetwórni mięsnych, których obowiązkiem będzie związać szerokie masy rolnicze w wielki obóz systematycznej współpracy z armią. A jeżeli nawet zabraknie na rynku produktów przemysłowych, to wówczas wieś pracę zespołową, spółdzielczą założy warsztaty, które pozwolą zaspokoić jej najbardziej palące potrzeby.

Młodzież wiejska również przystosowuje swe prace do nowych potrzeb i wymagań. Zorganizowana w szeregach przysposobienia wojskowego tworzy drużyny ratownicze dla obrony przeciwlotniczej, buduje schrony i szkoli ludzi w utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa na wsi.

Wieś polska nie boi się żadnej wojny. Na „wojnę nerwów" odpowiedziała ofiarnością na FON i POP, wojnę w okopach wygra ofiarnością krwi i mocą ducha.

Z. K.

Elektryfikacja COP-u

za polski węgiel—francuskie samochody

Polski Centralny Okręg Przemysłowy ma być zelektryfikowany **przy współudziale kapitału francuskiego.**

Organ francuskich kół finansowych „L'Information" donosi, że grupa poważnych przemysłowców francuskich zawarła już odpowiednią umowę.

To samo pismo podaje, że fabryka samochodowa „Renault" uzyskała koncesję na budowę montowni w Polsce.

Do czasu zbudowania montowni zakłady „Renault" wywozić będą do Polski gotowe wozy.

W zamian za tę koncesję **pewna ilość węgla polskiego będzie w najbliższym 3-leciu dopuszczona na rynek francuski.**



PODPISANIE SOJUSZU WŁOSKO - NIEMIECKIEGO

W dniu 22 maja odbyło się w Berlinie podpisanie sojuszu włosko-niemieckiego o charakterze wojskowym, politycznym i gospodarczym. Na zdjęciu moment składania podpisów przez ministra von Ribbentropa (na prawo) i min. Ciano (na lewo) pod układem. W środku siedzi kanclerz Hitler, za nim stoi marszałek Goering.

W wirze zdarzeń

Kościół prześladowany

Coraz dalej idące prześladowanie Kościoła w Rzeszy spowodowało m. in. ogłoszenie listu pasterskiego biskupa Preysinga do wiernych swej diecezji.

„Obawy nasze — pisze w liście biskup — były, niestety, usprawiedliwione. Poczynając od ostatniej Wielkiejnocy skasowane zostały szkoły katolickie w większości parafij metropolii Berlina, Brandenburgii i Pomorza. Do kresu dochodzi w ten sposób obecnie ruch, który zmierza do doprowadzenia do minimum — jeśli nie do całkowitego wykluczenia — wpływów nauki naszego Świętego Kościoła na wychowanie młodzieży.

Biskup Preysing raz jeszcze, podobnie jak i inni biskupi niemieccy, protestuje przeciw bezprawiu i pisze:

„Odtąd nie ujrzy się już Krzyża w izbach szkolnych waszych dzieci, nauka Kościoła nie będzie już do wychowania uczniów dostarczać swego zbawczego zaczynu. Natomiast, czyż nie powinniśmy uzasadnienie obawiać się, że ci, którzy skasowali szkołę katolicką, przepoją szkoły nowe duchem wrogim Chrystusowi i Kościołowi i że także w tej dziedzinie sprawdzą się słowa Chrystusa Pana: kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie?"

W obliczu tej poważnej sytuacji, stwierdza dalej biskup Berlina, szczególnie silnie wzrasta odpowiedzialność rodziców za dusze potomstwa.

o

Jedzą koninę

Według „Statistisches Jahrbuch fuer das Deutsche Reich" z 1938 roku, konsumcja mięsa końskiego z 25,4 tys. ton w r. 1932, a więc przed objęciem władzy przez Hitlera, wzrosła do 31,6 tys. ton w 1937 roku, czyli w 1932 r. przypadało na głowę 0,4 kg, w 1937 przypadało już na głowę 0,5 kg.

Dla ciężkiego przemysłu niemieckiego zagadnieniem żywotnym jest posiadanie surowców. Importem zmuszone są Niemcy pokrywać zapotrzebowanie na rudę niklową i cynową w 100 proc., miedzianą w 90 proc., żelazną w 70 proc., ołowianą w 65 proc., manganową w 50 proc., cynkową w 30 proc.

Konieczność importowania tych surowców grozi poważnymi komplikacjami dla przemysłu wojennego na wypadek wojny, nawet, gdyby większe zapasy udało się w czasie pokoju zmagazynować.

Hitlerowcy ścięli toporem

4 POLAKÓW

Według wiadomości z Berlina t. zw. trybunał ludowy we Wrocławiu skazał robotnika Liedkego na śmierć za rozpowszechnianie nielegalnych ulotek.

Dopiero teraz wychodzi na jaw, że w dniu 10 maja dokonano w Berlinie sześć wyroków śmierci za działalność antyhitlerowską.

Ścięci zostali toporem Jerzy Foch, Mateusz Gluser oraz czterej robotnicy Polacy ze Śląska Opolskiego. Udało się ustalić nazwiska tylko dwóch. Brzmią one: Brunon Ladis i Jan Sikorek.

Bastion francuski

PARYŻ JEST ZAWSZE SOBĄ

(KORESPONDENCJA WŁASNA „KURIERA ZACHODNIEGO")

Paryż, w maju

Istotną cechą Paryża i paryżan jest niefrasobliwość, swoisty rodzaj lekkomyślności i wesołości w godzinach decydujących. Pod tą maską, która zresztą nie jest maską nałożoną, kryją się wszystkie cechy właściwe Francuzom: wytrwałość, równowaga, męstwo.

Takim było i jest to miasto-olbrzym, którego powietrzem oddycha lekko każdy, kto umie się wczuć w jego duszę i nastrój. Paryżanin przeciętny — jednostka — może mieć dużo wad, jego zalety mogą nie być nawet miłe dla cudzoziemca. Paryżanie w masie, w tłumie są najmilszą, najbardziej czarującą zbiorowością jaką można spotkać w Europie.

Jakim jest Paryż—tłum dzisiaj, jakie jest jego oblicze duchowe, o tym najlepiej może powiedzieć Francuz, literat, publicysta, znający na wylot swe miasto, swój kraj, jego historię. Oto jaką sylwetkę Paryża dzisiejszych dni kreśli Jean Prevost, subtelny pisarz, essayista:

„Większość parków paryskich, poczynając od Pola Marsowego i terenów powystawowych przeciętych piękną Avenue de Breteuil, znajduje się pod władzą saperów, którzy zakładają tam głębokie okopy, wytyczone według ostatnich wymogów obrony biernej przeciwlotniczej.

Paryżanie sądzili z początku, iż te środki ostrożności pozbawią ich na długo, może na zawsze okazji ulubionych spacerów. Ale smutek przeszedł, gdy się dowiedziano, iż rowy zostaną zasłonięte, tak iż będą niewidoczne nie tylko dla lotników, ale i dla samych Paryżan, że można będzie nadal zażywać rozkoszy przechadzek i wywczasów niedzielnych.

Albowiem co innego jest przygotować się do obrony, co innego zaś dać się owładnąć obsesji obronnej. Przeciwnik nie krył się wcale z zamiarem podkopania „morale" ludności, sądził, w prostocie ducha, iż prowokacja, szantaże, pogróżki wytrącą nas z równowagi.

Ci, którzy tak myśleli i tak to sobie wykalkulowali, omylili się. Kto zna swój Paryż, dla tego nie ma wątpliwości, iż ożywia go znowu duch roku 1914. Któż z Paryżan uwierzyłby w to, gdyby mu powiedziano, że rok, dwa lata będzie żył w ciągłej gotowości wojennej. A jednak tak było, tak jest dalej i... życie każdego toczy się zwykłą koleją.

We wrześniu ubiegłego roku istniał jeszcze nastrój nerwowości. Wszystko działo się tak, jak gdyby Paryż odczuwał wprost fizycznie czyjeś przemówienia, czyjeś pogróżki. Dzisiaj zdecydowane groźby nie wywołują już żadnego wrażenia. A gdy zielona murawa pokryje ochronne rowy, gdy słońce czerwcowe przygrzeje, nikomu z Paryżan nie przyjdzie nawet do głowy myśl, aby dowiadywać się o ich egzystencji.

W miarę wzrostu przygotowań obronnych i stopnia gotowości wzrasta też odwrót od polityk, słabnie zainteresowanie nią; choć nie rzucono żadnego hasła, każdy uzbroił się w spokój, który mógłby się wydać postronnym obojętnością, gdyby nie oznaki zewnętrzne (pokrycie pożyczki w ciągu 6 godzin), które świadczą o twardym i zdecydowanym nastroju mas. Nie mówi się o tym, co może przyjść, bo to jest zbyteczne. Na tym punkcie wszyscy są tego samego zdania.

„Nie ma u nas nastroju wojowniczego, jest za to pewna powaga w stosunku do wydarzeń. Przejawia się coraz żywsze i gorętsze zainteresowanie wszystkim, co się dzieje u naszych przyjaciół, nad Tamizą, nad Wisłą. Chwalić swoją ojczyznę jest rzeczą żenującą. A jednak dobra mina, galijski humor, jaki okazuje Paryż, sprawiają dużą satysfakcję.

Paryż jest zawsze sobą i nadzieje naszych przeciwników na to, że ich taktyka, ich metody podziałają na „morale" Francji i Paryża jak kwas pruski na żywy organizm, muszą się rozwiać żałośnie. O bastion francuski rozbije się każda nawała".

R. B.

Wspólny front kupiectwa i szkoły

Powinno zniknąć uprzedzenie

społeczeństwa do handlu

Dziś wszyscy w zasadzie przyznają, że zawód kupca jest równorzędny z innymi zawodami wolnym, zapewniającymi dobrobyt i niezależną pozycję w społeczeństwie.

Jednak naskutek tradycyjnych uprzedzeń, nieznanych i niezrozumiałych dla obywateli wielu kulturalnych krajów, mały odsetek rodziców, kształcących swe dzieci, chce je skierować do handlu.

Do pracy nad przełamaniem istniejących jeszcze uprzedzeń społeczeństwa do handlu stanąć powinny wszystkie uświadomione gospodarczo jednostki, a w pierwszym rzędzie kupiec polski, który może zdziałać dużo przez zbliżenie się do gimnazjum kupieckiego.

Gimnazja kupieckie zdają sobie sprawę ze swej misji, dostarczenia kupiectwu odpowiednio przygotowanych pracowników i wkładają dużo wysiłku i dobrej woli, by sprostać zadaniu.

Kupiectwo powinno ułatwić gimnazjom kupieckim osiągnięcie zamierzonego celu przez chętne przyjmowanie młodzieży z tych szkół do swych przedsiębiorstw w charakterze praktykantów. Zgodny wysiłek kupiectwa i szkoły wpłynie na wzmożony dopływ wartościowego materiału ludzkiego do przedsiębiorstw handlowych.

Kupcy, którzy zatrudniali u siebie uczniów gimnazjum kupieckiego lub absolwentów szkół handlowych, wiedzą, że jest to materiał na ogół dobry, po krótkim pobycie w sklepie wyróżniający się orientacją w sprawach firmy, nadający się do wykonywania wszelkich czynności, związanych z prowadzeniem handlu i górujący, ogólnie biorąc, wyraźnie nad rówieśnikami o niższym przygotowaniu szkolnym.

Podczas praktyki młodzież poznaje życie firmy i pracę w sklepie, wżywa się w atmosferę handlu, która wielu jednostkom zaczyna się podobać, szczególnie gdy stwierdzają u siebie uzdolnienia kupieckie. Wytwarzają się w ten sposób warunki, sprzyjające powzięciu decyzji poświęcenia się zawodowo kupiectwu.

Kupiec podczas praktyki pozna młodzież i jej kwalifikacje i być może upatrzy sobie kandydata, czy kandydatkę na pracownika. Doświadczenie uczy, że część praktykantów pozostaje na stałe w firmach, w których praktykowała.

Uczeń czy absolwent gimnazjum kupieckiego zatrudniony w handlu detalicznym, mimo rzekomego teoretycznego charakteru jego wiadomości, na ogół szybko przystosowuje się do warunków pracy w sklepie.

Pokierowany odpowiednio staje się pożytecznym pracownikiem niemal od pierwszego dnia pobytu na praktyce. Umie on liczyć, szybko wykonywać działania arytmetyczne, jakie wyłaniają się przy obliczaniu, kontroli kalkulacji i tp., może załatwić korespondencję na maszynie i odręcznie, napisać rachunek; potrafi napisać ceny na towarach w oknie wystawowym i sporządzić napisy lub plakaty reklamowe, słowem wykona szereg czynności w sklepie, które obciążą stały personel; może być poza tym wykorzystany do załatwienia spraw w mieście (w banku, w urzędzie, na kolei).

Absolwent gimnazjum kupieckiego bezpośrednio po wyjściu ze szkoły przeważnie nie zastąpi rutynowanego sprzedawcy, jednak potrafi inteligentnie porozumieć się z klientem, nie popełniając rażących błędów z punktu widzenia kupieckiego.

Jeżeli ma uzdolnienie do księgowości, to nie tylko potrafi prowadzić księgi handlowe, ale nawet sporządzić zamknięcie bilansowe z końcem roku. Suma wiadomości, posiadanych przez młodzież gimnazjów kupieckich nie jest jednolita i zależy nie tylko od poziomu danej szkoły, ale i od uzdolnień jednostki. To też wartość praktykanta jako pracownika trzeba sprawdzić nim mu się powierzy jakąkolwiek funkcję.

Na ogół można stwierdzić, iż młodzież kończąca gimnazjum kupieckie wykazuje pewną łatwość w zrozumieniu i opanowaniu spraw dotyczących przedsiębiorstwa.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

25 Maja

Czwartek

Grzegorza VII pap.
Jutro: Filipa Neriusza
Słońca wsch. 3,29, zach. 19,37
Księżyca wsch. 10,30, zach. —

KRONIKA HISTORYCZNA:

995 Zmarł Mieczysław I w Poznaniu
1471 Wład. Jagiellończyk królem Czech
1807 Francuzi i Polacy zdobywają Gdańsk
1809 Gen. Rożnicki zajmuje Jarosław
1841 Urodziła się pod Grodnem Eliza Orzeszkowa.

PRZYSŁOWIA:

Gdy deszcz na św. Urbana
Mały profit z winogrona.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kapitan Benoit".
PATRIA: „Kobieta, którą kocham"
EDEN: „Lekcja małżeństwa".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego — ul. Orla 28

Podziękowanie

Miejski obywatelski komitet obchodu uroczystości 3 Maja w Sosnowcu składa tą drogą serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy ofiarowali nagrody dla zawodników imprez w dniu 3 Maja, a w szczególności pp. dyr. Landauowej, dyr. Gsińskiej, dyr. Stankiewiczowej, dyr. Kraupemu, dyr. Lewandowskiemu, Tow. Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego, Czechowskiemu, Kucharskiemu, Marianowi Jagiełłowiczowi, Br. Garlińskiemu, firmie Piechocki, firmie Krawczyk, restauracji „Savoy" i p. Sikorze, właścicielowi firmy „Stadion".

X „CZUWAJ" tygodniowy dodatek harcerski ukaże się w jutrzejszym numerze K. Z.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek dnia 25 bm. o godz. 20,30 Teatr Miejski odegra w Dąbrowie w sali kina „Ars" świetną komedię D. Nicodemiego pt. „GAŁGANEK" z gościnnym występem Franciszka Brodniewicza, znakomitego gwiazdora ekranu polskiego w otoczeniu artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Bilety wcześniej do nabycia w restauracji p. Pietrzaka.

W sobotę dnia 27 bm. o godz. 20,30 powtórzenie doskonałej komedii w 3 aktach i 4 odsłonach R. Niewiarowicza pt. „DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA" w reżyserii M. Bieleckiego, dekoracje F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze podróży Orbis.

Teatr w Katowicach

Czwartek 25 bm. godz. 20 — „Temperamenty"
Piątek 26 bm. godz. 20 — „Teść"
Sobota 27 bm. godz. 20 — „Temperamenty"
Niedziela 28 bm. godz. 16 — „Teść"; godz 20 — „Temperamenty"
Poniedziałek 29 bm. godz. 16 — „Temperamenty"; godz. 20 — „Teść".
Wtorek 30 bm. godz. 20 — „Dziewczę z Holandii" (operetka)
Środa 31 bm. godz. 20 — „Dziewczę z Holandii" (operetka)

Konkurs ukwiecenia

OKIEN I BALKONÓW

W związku z podniesieniem stanu estetycznego Sosnowca, zarząd miejski organizuje w tym roku konkurs ukwiecenia okien i balkonów, oraz zazielenienia fasad i podwórz.

Właściciele najlepiej obsadzonych balkonów wzgl. fasad całych posesyj — otrzymają nagrody pieniężne oraz w postaci palm i kwiatów doniczkowych. Kwalifikacja odbędzie się przy pomocy specjalnej Komisji Konkursowej.

Informacyj bliższych do sposobu obsadzania okien, balkonów i podwórz udziela Wydział Budownictwa, pokój nr 44 w godz. od 12 do 18.

Przemówienie radiowe

PANI MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ

W dniu 25 bm. o godz. 19 Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska wygłosi przez radio przemówienie z okazji Tygodnia Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

Przemówienie to transmitować będą wszystkie rozgłośnie polskie.

Obowiązkowa praktyka

LEKARZY NA WSI

Wobec zmiany ustawy o praktyce lekarskiej młodzi lekarze muszą obecnie po dyplomie i rocznej praktyce szpitalnej odbyć dwuletnią praktykę w gminach wiejskich czy miasteczkach, liczących poniżej 5,000 mieszkańców bądź też studia teoretyczne i praktyczne w szpitalach.

W Dzienniku Urzędowym Min. Opieki Społecznej z maja rb. ogłoszono spis 150 miasteczek, w których można odbywać praktykę. Poza tym lekarze mają do dyspozycji 3,120 gmin wiejskich. Dwuletnią praktykę wiejską można odbywać w okresie 5 lat, licząc od momentu zarejestrowania uprawnień lekarskich, z przerwami, dzieląc ją na dowolne okresy, nie krótsze jednak niż trzy miesiące.

Jednocześnie ogłoszono wykaz szpitali, w których można odbywać studia teoretyczne i praktyczne.

Lekarze, rozpoczynający praktyki, otrzymywać będą od wojewódzkich władz administracji ogólnej zaświadczenia rejestracyjne na czasowe prawo wykonywania praktyki lekarskiej. Prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej otrzymywać będą lekarze po ukończeniu praktyki wiejskiej bądź studiów specjalnych.

OFIARY

Zł 35,90 jako pozostałość z wieńca śp. Teodora Kokoszk, b. pracownika Walc. „Hr. Renard" wpłacają pracownicy Walc. „Hr. Renard" za pośrednictwem Kuriera Zachodniego na FON.

Zamiast kwiatów zacnemu człowiekowi śp. Inżynierowi Liljekvist wpłaca Z. Hackenbergowa z Wisły zł 20 na FON

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 25 MAJA 1939 R.

5.30 „Dzień dobry"—wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: Pieśń wiosny — poranek dla szkół 11.25 Muzyka z płyt 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.50 Chwilka społeczna 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 „Gejzery" — pogadanka dla młodzieży 15.15 Kłopoty i rady: „Wspólne troski, wspólne rozrywki" — dialog 15.30 Muzyka obiadowa 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Życie kulturalne wsi — odczyt dla młodzieży licealnej 16.40 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej 17.15 Informacje turystyczne 17.20 Ogródki Jordanowskie — pogadanka 17.30 Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego 17.56 Wrota Wschodu: „Między Azją i Afryką" felieton 18.05 Z albumu spikera 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Arie operowe w wykonaniu Ady Sari 19.00 Melodie taneczne w wykonaniu Małej orkiestry P. R. 20.00 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tepa 20.10 Muzyka z płyt 20.15 Polska muzyka rozrywkowa 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Recital skrzypcowy Ernsta Glaesera 21.30 „Pochodnie wieków" aud. XI: „Na pomoc" 22.00 „Szara godzina" — audycja [illegible] - muzyczna.

Premiowanie książeczek PKO

Dnia 23 bm. odbyło się w PKO pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii VI grupy B.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do 30 kwietnia 1939 r.

Premje po 250 zł padły na n-ry: 100735 105246 114414 118103

Premje po 100 zł padły na n-ry: 100693 100976 102784 104802 105119 105748 108472 109169 109278 117856

Premie po 50 zł padły na n-ry: 10007 100222 100366 100490 100588 100594 101264 101328 10148 101688 101788 101798 101894 101997 102126 102229 102394 102477 102636 102812 103145 103296 103300 103445 103755 103936 104887 104667 104708 104735 104843 104860 105425 105427 105468 105575 105955 106432 107148 107497 107914 107965 108010 108247 108549 108620 108773 109202 109361 109564 110217 110221 110273 110287 110847 110883 110639 111089 111365 111480 111604 111770 111781 111901 112156 112250 112290 122557 112954 113090 113142 113408 113429 11352- 113692 114255 114426 114626 114676 114647 114926 114874 114980 114982 115358 115737 116088 116835 116942 116943 116982 117 40 117826 117842 118011 118294

Ogółem padło 110 premji na sumę 6.800 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serji VI jest wzrost ilości premji w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem przez wylosowanie premji za systematyczność książeczki nie tracą swej wartości i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładek.

TO BYŁO TAK:

PROSZĘ O WIĘZIENIE!

Hilary Jarzębiak jest człowiekiem o duszy artysty. Ale tego absolutnie nie chce zrozumieć jego żona, Kunegunda Jarzębiakowa.

Gdy pan Hilary w porywie artystycznym wyrywa się z domu, by spędzić wieczór w towarzystwie bohemistów pod „Śpiewającą Rybką", pani Kunegunda zasłania drzwi własnym ciałem (około 150 kg żywej wagi) i wygłasza przemówienie w formie zgoła nie artystycznej.

To doprowadza pana Hilarego do stanu tak silnego zdenerwowania, że po stoczeniu walki z żoną, musi do białego rana „przychodzić do siebie" przy stoliku w wyżej wspomnianym lokalu.

Oczywiście, powrót i nowe spotkanie z żoną znowu stwarza poprzednią sytuację, a dynamiczne słowa zaczynają fruwać wraz z częściami umeblowania.

Ma się rozumieć, że stan taki długo trwać nie mógł.

To też kilka dni temu w mieszkaniu państwa Jarzębiaków doszło do tak gwałtownego starcia, że dopiero interwencja władz i sąsiadów położyła kres awanturze, w której napewno jedna ze stron musiałaby polec śmiercią walecznych.

Pan Jarzębiak, który odpowiadał wczoraj przed sądem o pobicie żony, oświadczył:

— Nie wiem, kto jest winien i nie chcę w to wchodzić. Proszę o więzienie, ponieważ jako człowiek o subtelnych nerwach, potrzebuję dłuższego odpoczynku!

Z wielką przeto radością wysłuchał pan Hilary Jarzębiak pierwszej części wyroku, skazującego go na 3 miesiące aresztu, ale natychmiast mina mu zrzedła, ponieważ w drugiej części wyroku... kara została zawieszona.

MILCIO

Gość z Rumunii

Kobieta-pilot lądująca na Piaskach

kapitanem czynnej służby lotnictwa rumuńskiego

We wczorajszym numerze donieśliśmy pokrótce o przymusowym lądowaniu samolotu, pilotowanego przez kobietę-Rumunkę, na polach między Piaskami a Czeladzią.

Dzisiaj możemy podać szereg bliższych danych o osobie pilotki, jej podróży oraz o przymusowym pobycie w Zagłębiu.

Pilotka Rumunka p. Iryna Burnais jest czynnym kapitanem wojskowego lotnictwa rumuńskiego. Kapitan-kobieta leciała z Rumunji przez Warszawę — Berlin do Anglji.

Z Warszawy kpt. Burnais wystartowała dn. 22 bm. po południu, przy czym lotnisko katowickie zawiadomione zostało telefonicznie o jej przylocie.

Tymczasem wskutek burzy pilotka zabłądziła i zmuszona była do lądowania na polach pod Piaskami. Lądowanie odbyło się pomyślnie.

Dookoła samolotu zgromadziło się wkrótce sporo osób, które widząc samolot konstrukcji niemieckiej z literami R.I.W.A., sądziły, że pilotka jest Niemką.

Wkrótce na Piaski przyjechali przedstawiciele władz. Wówczas wyjaśniło się kim jest pilotka.

Przedstawicielka lotnictwa rumuńskiego, kraju z nami sprzymierzonego znalazła gościnne i serdeczne przyjęcie u pp. komendantostwa Ciesielskich.

Sympatyczny gość przebywał w Zagłębiu do wczoraj. W ub. wtorek wieczorem p. Burnais odwiedziła w towarzystwie znajomych sosnowieckie lokale rozrywkowe „Savoy" i „Adrię", budząc sensację. Bowiem stwierdzić trzeba zupełnie bezstronnie, że pani kapitan jest wybitnie przystojną brunetką o błękitnych oczach.

Wczoraj rano kpt. Burnais serdecznie żegnana i obdarzona wiązanką kwiatów wystartowała do Katowic, gdzie podejmowana była przez władze lotniska, a następnie po zaopatrzeniu się w benzynę, wystartowała w dalszą podróż.

Podczas swego krótkiego pobytu w Zagłębiu dzielna pilotka czuła się bardzo dobrze, a przed opuszczeniem Zagłębia nie miała słów podzięki za gościnne i serdeczne podejmowanie jej oraz za opiekę.

Pomoc bezrobotnym w Łagiszy

niesie komitet przy kop. „Mars"

W ostatnich dniach odbyło się roczne zebranie Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Łagiszy przy kop. „Mars" T-wa Saturn. Przedmiotem obrad było sprawozdanie za rok 1938 i wybór nowego zarządu.

Komitet prowadzi od 1931 r. kuchnię dla biednych i bezrobotnych, która istnieje dzięki poparciu Twa Saturn i ofiarności urzędników i robotników kop. „Mars".

W 1938 r. wpływy były następujące: od Twa Saturn otrzymano gotówką 7800 zł, od pracowników kop. „Mars" (robotników i urzędników) 2318,85 zł, od gminnego Komitetu w Łagiszy 692 zł, różne datki 468,78 zł; ogółem przychód wynosił 11279,62 zł. Oprócz gotówki otrzymano w naturze od gminnego Komitetu 618 kg mąki, 51,4 q kartofli, 100 kg cukru, 1000 kostek kawy, z kop. „Mars" 144 q węgla i 4 g nafty. Dzięki tym wpływom wydano 30296 porcji obiadów składających się z 1/4 kg chleba i pół litra zupy mięsnej lub kraszonej; dożywiano przeciętnie dziennie 147 osób.

Wydatki były następujące: ubezpieczenie i pensja kucharki — 478,43 zł, koszt kuchni (dożywianie) 10215,84 zł; koszt urządzenia świąt wynósł 2815 zł. Oprócz artykułów spożywczych wydano 55,25 m materiału na spodnie, 170,5 m materiału na sukienki, 204 m płótna 52 pary butów, 8 m surówki, 78 m barchanu, 8 ubrań dziecinnych, 14,69 kg ciepłej bielizny 100 szt szalików, 30 czapek, 34 pary rękawiczek, 557 par skarpetek, 20 swetrów i 131 par pończoch.

W miesiącach zimowych wydano dla dzieci 30 kg tranu i 2864,75 litra mleka.

W lecie Komitet prowadził półkolonie letnie z których korzystało 108 dzieci. Koszt półkolonij wyniósł 1592,68 zł.

Nowy zarząd został wybrany w następującym składzie: przewodnicząca — p. Maria Strzałkowska, wiceprzewodniczący — p. St. Kłosiński, sekretarz — p. W. Samolejówna, skarbnik — p. E. Miernikowa, magazynier — p. Olimpia Werońska; członkowie: pp. Kurkowa, Pyrzykowa, Masłowska, Adamczykowa J. Sołtysikowa, Kochoniowa, Rzepecka, Barańska, Bobrowska, Barczykówna, Juszczykowa, Turek, Urban, Ludwiński, Brajer, Płaczek A, Grajwoda, Broniszewski, Czekaj, Bangiel E., Zagurba L, Kołodziej M. Komisja rewizyjna: pp. Gajdzik Jan, Legenza C. i Wróbel Br.

Jak widać z powyższego sprawozdania, Komitet przy kop. „Mars" w Łagiszy działa sprawnie, zależy to wszystko od umiejętnego kierowania przewodniczącej p. M. Strzałkowskiej.

DZIWNY TATUŚ

— Wiesz, mamusiu — powiada 8-letnia Halinka — tatuś to bardzo dziwny.

— No?

— Mnie nazywa dużą dziewczynką a naszą pokojówkę „małą koteczką".

Nawałnica deszczowa z gradem

zniszczyła plony i drogi

Onegdaj wieczorem nad powiatem olkuskim przeszła wielka nawałnica deszczowa z gradem, trwająca blisko dwie godziny.

Niżej położone pola zostały całkowicie zamulone. We wsi Rodaki, Ryczów i Chechło plony zniszczone do 80%.

Szosa Olkusz — Klucze — Ogrodzieniec, została w kilku miejscach podmyta, wskutek czego komunikacja na tej trasie została przerwana. Wezbrane wody wdarły się również na teren fabryki papieru „Klucze", grożąc zalaniem. W jednym ze stawów rybnych w Ryczowie woda zerwała groblę, wskutek czego wszystkie ryby poszły z wodą.

Roboty przy szosie dla przywrócenia komunikacji, rozpoczęte zostały niezwłocznie.

ADA SARI,

FELIKS NOWOWIEJSKI

I SKRZYPEK NORWESKI — W RADIO

W czwartek, dn. 25 bm. odbędą się trzy recitale radiowe, z których każdy posiada zasadniczą i odrębną fizjognomję. O godz. 17.30 grać będzie na organach znany kompozytor i organista, szambelan papieski Feliks Nowowiejski. Wykona on zarówno kompozycje własne jak i utwory Bacha i Regera. Odmienny charakter posiada popołudniowy recital słynnej koloraturowej śpiewaczki Ady Sari. Artystka wykona o godz. 18.30 kilka arji operowych. Wreszcie o godz. 21.00 wieczorem Polskie Radjo gościć będzie skrzypka norweskiego Ernesta Glasera. Zagraniczny wirtuoz zapozna polskich radjosłuchaczy ze skrzypcowymi utworami swych rodaków.

✕ CHOROBY ZAKAŹNE W BĘDZINIE. W ub. tygodniu zanotowano w Będzinie następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny—2, błonica—1 i gruźlica —1.

Sosnowiec-centralą międzynarodowej bandy

przemytników ludzi i walut

Jak już donosiliśmy, w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko szajce przemytników, złożonej z 22 osób, które trudniły się przemytem ludzi oraz walut polskiej i dolarów amer.

W pierwszym dniu procesu odczytano obszerny akt oskarżenia i przesłuchano oskarżonych, którzy do winy nie przyznali się, po czym Sąd przystąpił do badania 63 powołanych na rozprawę świadków, których zeznania rzuciły właściwe światło na przestępczą działalność poszczególnych oskarżonych. — Datowała się ona od roku 1931 i trwała do stycznia ub. roku.

Dwa lata temu jesienią policja sosnowiecka w jednym z domów noclegowych przy ul. Głowackiego w Sosnowcu zatrzymała u niejakiego Korony trzech młodych, dostatnio ubranych żydów, pochodzących z Magierowa, powiatu rawskiego, którzy podali się za kupców futer. Ponieważ osobnicy ci wydali się policji podejrzani, zrewidowano ich, przy czym u jednego z nich znaleziono kartkę, dzięki której wykryto całą aferę.

Autor kartki polecał owemu osobnikowi udać się do niejakiego Szyji Sztajnica przy ul. Targowej 4 w Sosnowcu, który miał mu wskazać sposób dostania się do Paryża.

Wdrożone śledztwo wkrótce znalazło się na tropie członków szajki, którzy niebawem znaleźli się pod kluczem.

Jak ustalono centrala przemytu ludzi i waluty znajdowała się w Sosnowcu, banda zaś posiadała we wszystkich niemal miastach Polski swe oddziały, które współpracowały z herszta mi kontrabandy prawie we wszystkich państwach Europy.

Za ułatwienie osobie przekroczenia granicy, członkowie szajki pobierali 500 złotych, gwarantując dostarczenie osoby do miejsca przeznaczenia. Pomimo to jednak były liczne wypadki zatrzymania „przemytu" przez straże graniczne a przemytnicy niektórych państw jak Niemiec, Belgii i Francji wydawali uciekinierów w ręce żandarmów. Kończyło się wówczas na więzieniu.

Badanie świadków trwa. Wyrok spodziewany jest w przyszłym tygodniu.

Jak długo sieroty po robotnikach

POSIADAJĄ PRAWO DO RENT SIEROCYCH

Sieroty mają prawo do rent sierocych: chłopcy do ukończenia 17 lat życia, dziewczęta do ukończenia 18 lat życia; jeżeli jednak sieroty kształcą się w zakładach naukowych, wówczas prawo do renty sierocej przedłuża się do końca 21, a w niektórych wypadkach nawet do końca 24 roku życia. Jeżeli sierota jest całkowicie niezdolna do zarobkowania wówczas ma prawo do renty sierocej na czas trwania niezdolności, ale tylko wtedy, gdy niezdolność ta powstała przed osiągnięciem 17 względnie 18 roku życia.

—oOo—

Wezbrała woda

W RZEKACH

Wskutek ostatnich opadów znów podniósł się znacznie poziom wody w Przemszy, Brynicy i Pogorii.

Niżej położone łąki i pola zostały zalane.

Niebezpieczeństwo powodzi w Zagłębiu jednak nie grozi.

—xx—

Targi remontowe

KOMISJI REMONTOWEJ NR 3

Dowództwo i Szefostwo Remontu Ministerstwa Spraw Wojskowych zawiadamia o miejscach targów remontowych Komisji Remontowej nr 3, która odbędzie się w podokresie I w następujących terminach:

od 27—29.VI rb. godz. 7 rano w Lublinie (plac wystawowy)

od 19—21.VI rb. godz. 9 rano w Ostrowcu Świętokrzyskim (targowica)

od 24—26.VIII rb. godz. 9 rano w Miechowie (plac wystawowy)

29.VIII rb godz. 9 rano w Krakowie (na placu obok stajen punktu zbornego koni przy ul. Okopy)

od 26—27.IX rb godz. 8 rano w Garbatce, pow. kozienicki (targowica).

—oOo—

Amator cudzej biżuterii

ZNALAZŁ SIĘ ZA KRATAMI

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach stanął znany policji opryszek Stanisław Lewandowski z Sosnowca. Oskarżony włamał się w nocy z 10 na 11 sierpnia ub. roku do mieszkania Eugeniusza Muchy zam. w Żorach i skradł na szkodę właściciela mieszkania większą ilość biżuterii i srebrną zastawę stołową, łącznej wartości około 2000 zł.

Swego czasu Lewandowski odpowiadał przed Sądem Okręgowym. Rozprawa zakończyła się zasądzeniem włamywacza na 1 rok więzienia.

Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu wczorajszym zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości.

—oOo—

× **WYCIECZKA MŁODZIEŻOWA DO GDYNI.** W dniu 26 bm. wyrusza z Zagłębia Dąbrowskiego wycieczka młodzieży szkół średnich i powszechnych do Gdyni. Zarząd Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej Sosnowiec zawiadamia, że pociąg wycieczkowy odejdzie w następujących godzinach: ze Strzemieszyc o godz. 12,30, z Sosnowca o godz. 13,36, z Będzina o godz. 13,47, z Będzina m. o godz. 13,57 z Dąbrowy Górn. o godz 14,06, z Gołonoga o godz. 14,15, z Ząbkowic o godz. 14,28.

Zarząd Obwodu prosi kierowników grup, aby młodzież oczekiwała na odnośnych stacjach na pół godziny przed odjazdem pociągu.

Ponieważ zarząd Obwodu ma do swojej dyspozycji jeszcze kilka biletów, z których w cenie ulgowej po zł 18 mogą skorzystać starsi, przeto reflektanci zechcą się zgłosić do lokalu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w dniu 25 bm. w godz. od 10—13 i od 16—20 i w dniu 26 bm. rano w godz. od 10—13.

Po dziesięciu dniach

Pierwsza dekada ciągnienia czwartej klasy czterdziestej czwartej loterii klasowej obfitowała w duże wygrane. Podano już w prasie szczegóły, dotyczące stutysięcznej wygranej, jaka padła na nr. 742; obecnie informujemy czytelników o wynikach dalszych ciągnień:

Sto tysięcy złotych wygrał także nr. 17876. Właścicielami tego numeru byli mieszkańcy stolicy, a jedną z „piątek" posiadali pp.: **Feliks Mańkowski, Marian Butfrasiński, Mieczysław Andryszczak, Adam Wójcicki i Marian Kocięcki,** (fot. 1—5), robotnicy — piekarze i metalowcy z zawodu. Każdy z nich otrzymał po 3.200 zł.

Z nader licznej serii wygranych po 50.000 zł., wymienimy pp.: **Jerzego Radziwończyka** (fot. 6), elektromechanika zamieszkałego w Puławach, właściciela jednej „piątki" numeru 156999. Na ten że numer wygrali też pp. **Kazimierz Tarka, Maurycy Sandel i Józef Sikora** (fot. 7—9), pracownicy jednej z fabryk radomskich.

Dwie „piątki" numeru 159132 posiadał p. **Jan Michalak** (fot. 10), kupiec z zawodu, oraz jego siedmiu przyjaciół, mieszkańców Zgierza. Każdy z nich otrzymał 2.000 złotych. Inne „piątki" tego numeru posiadali pp. **Jan Jeliński** (fot. 11), emerytowany maszynista polskich kolei państwowych, zamieszkały stale w Łodzi, oraz p. **Stanisława Nowak** (fot. 12), łącznie z siedmioma koleżankami i kolegami, pracownikami jednego z większych zakładów graficznych łódzkich.

Pani **Zofia Kolska** (fot. 13), mieszkanka Warszawy, otrzymała na czysto osiem tysięcy złotych, jako właścicielka jednej „piątki" numeru 51549. Taką samą sumę wygrała p. **Józefa Chrzan**, (fot. 14), pracownica domowa, właścicielka innej „piątki" tego samego numeru.

Na numer 26648 wygrali między innymi pp. **Helena Kazmierczak i Stefan Rosiak** (fot. 15 i 16) oboje zamieszkali w Radogoszczu pod Łodzią, oraz grono kolegów, pracujących w jednej z fabryk łódzkich, pp. **Czesław Husarek**, robotnik włókienniczy, **Stanisław Adamczyk** kowal, **Józef Włodarski,** tkacz i **Henryk Włodarski,** stolarz, (fot. 17—20).

Poza tym wymieńmy jeszcze mieszkańców Żyrardowa pp. **Mariannę Lachocką,** emerytkę i **Leona Góreckiego,** fryzjera, właściciela jednej „piątki" numeru 56055, który wygrał 20.000 złotych (fot. 21 i 22).

W piątek 26 maja r.b., wylosowana będzie główna wygrana — 1.000.000 złotych. Ciągnienie transmitowane będzie o godz. 8-ej rano przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Odprawa naczelników i dowódczyń

straży pożarnych powiatu zawierciańskiego

Zgodnie z programem prac oddziału powiatowego Związku straży pożarnych R. P. w Zawierciu, odbyła się odprawa naczelników i dowódczyń straży pożarnych z powiatu zawierciańskiego w świetlicy miejskiej straży pożarnej w Zawierciu.

Na odprawę stawili się naczelnicy straży w liczbie 80 i 14 dowódczyń żeńskiej służby pożarniczej.

Odprawę zagaił wiceprezes oddziału powiatowego p. Wacław Szymański. Referat w sprawach organizacyjnych, wyszkoleniowych, zaopatrzenia w sprzęt wygłosił starszy instruktor Eugeniusz Wochtman. Referat z dziedziny organizacji i wyszkolenia ż. s. p. wygłosiła referentka oddziału powiatowego ż. s. p. Józefa Wołkówna.

Poza tym omówiono sprawę zjazdu strażackiego w dniu 18 czerwca br. w Częstochowie, jak również wzięcia czynnego udziału straży pożarnych z tutejszego [illegible] iatu w Kongresie Eucharystycznym w dniu 28—29 czerwca w Zawierciu.

W końcu odprawy zostały rozdane świadectwa absolwentkom kursu ż. s. p. I—III stopnia przeprowadzonego w Zawierciu, który ukończyły następujące: J. Wołkówna, St. Krzemińska, Hernikowa, I. Szerszeniówna, Nowakowska M., Oleksiakówna J., Hamerlikówna H., Musialikówna H., Nowakówna A., Swieboda, Polakówna St., Rokówna K., Machelska Z, Podsiadło A., i absolwentom kursu III stopnia przeprowadzonego w Zawierciu, który ukończyli: Mikulski M., Mikołajczyk Fr., Płazak Tadeusz, Czarnecki J., Trzcianka Z., Wojtania J., Trepko St., Ciszewski J., Sokołowski Wł., Klechniewski W., Grabowski Wł, Szmal T., Blachliński Antoni, Gryc Andrzej, Kajdas B., Fajt Br., Bogusławski J., Kazimierczak Edward, Kieras J., Dobrodzicki J., Rokita St., Pałucha T., Karbownik St., Sobierad A., Biegajczyk A., Urbańczyk Bronisław, Plebańczyk St., Cholewka P., Kita M., Kopyrnak St.

Ofiarność społeczeństwa

NA FON

W Miejskim Komitecie Funduszu Obrony Narodowej w Sosnowcu (Ratusz) złożyli ofiary na FON: Stanisław Nerga — obrączkę złotą; Adam Borowiecki — papierośnicę srebrną; Stanisław Ruszkiewicz — 2 spinki srebrne; Hersz Rzepkowicz — 1 kubek srebrny; Karol Baran — zegarek srebrny, kolczyk złoty i papierośnicę srebrną; Abram Bima Szwajcer — kubek srebrny; Franciszek Wspaniały — zegarek z dewizką srebrne; uczniowie szkoły powsz. przy Gimn. imienia Rzeżkiewiczowej — zegarek srebrny i 2 przykrywki srebrne; Adam Borowski — 2 obrączki złote i 2 spinki złote; Helena Witczyńska — zegarek srebrny i pierścionek złoty; Wojciech Pielski — pierścionek złoty i łańcuszek złoty; Ludwik Taporek — obrączkę srebrną i pierścionek srebrny; Władysław Dybał — 2 obrączki srebrne i bransoletkę srebrną; Mordka Rybak — bransoletkę srebrną i pierścionek złoty Kazimierz Chybała — 2 pierścionki złote; Janusz Targowski — torebkę damską i kolczyk złoty; Zofia Kiethńska — zegarek złoty i pierścionek złoty, Aniela Łapka — obrączkę złotą, bransoletkę srebrną, części łańcuszka i złomu srebrnego uczniowie szkoły powszechnej nr 15 im. Kochanowskiego — 1 bransoletki srebrne, łańcuszek srebrny, kopertę sr. od zegarka, rączkę sr. od laski, 1 kolczyki złote, kolczyk srebrny i broszkę srebrną; Józef Dudka — 1 pierścionki złote; Władysław Kuc — dewizkę z monet srebrnych; uczniowie szkoły powsz. nr 10 PCK — 3 obrączki srebrne, pierścionek złoty, kolczyk złoty i części bransoletki srebrnej; Olga Torbus — bransoletkę złotą i 2 zegarki srebrne; Herszel Grüngros — kubek srebrny i kolczyk złoty.

W KKO W ZAWIERCIU

złożyli na FON: Tartak parowy „Praca" Łazy obl. 6% Poż. Nar. na zł 100; Pelagia Langner z Zawiercia obl. Poż. Nar na zł 50; Maszczyk Adam 4% Pożyczkę Konsolid. na zł 90; Nawrot Julian Borowe Pole, 6% Poż. Nar. na zł 50; Nawrot Roman 6% Poż. Nar. na zł 50; Dworska Maria 6% Poż. Nar na zł 50; Zieliński Ludwik świad. ul. 5% Pań. Poż. Konwers na zł 5; Sankowski Miecz. Myszków, 6% Poż. Narod. na zł 50; Sankowska Helena Myszków 6% Poż. Nar. na zł 100; Sankowska Bronisława Myszków, 6% Poż Nar. na zł 100; Ociepka Józef świadectwo ulsznk. 5% Poż. Konwers. na zł 5; Grzybczyk Szczepan 4% Poż. Konsol. na zł 100; Sowiński Władysław 6% Poż. Nar. na zł 50; Liberak Jan Poręba 6% Poż. Nar. na zł 100: Golijszewski Klemens obl. Poż. Nar. na zł 50: Miedziński Władysław oblig. 5% Poż. Konwers na zł 10; Markwart Stanisław obl. 5% Poż. Konwers. na zł 30; Kulik Michał Myszków obl. 5% Poż. Konwers. na zł 7; Cech Fryzjerów z Zawiercia 6% Poż Nar. na zł 50; Kania Jan 6% Poż. Nar. na zł 50; Kania Karolina 6% Poż. Nar. na zł 50: Wąsowska Wanda 6% Poż. Nar. na zł 50: Motyl Jan Koziegłówki 3% Prem. Poż. Inw. na zł 100; Kulak Bolesław Lgota 6% Poż. Nar. na zł 50; Ochotn. Straż Pożarna Koziegłówki 6% Poż. Nar. na zł 50; Sojak Franciszek Koziegłowy 6% Poż. Nar. na zł 50: Będkowski Jan Koziegłowy 6% Poż. Nar. na zł 50: Leśniak Jan 6% Poż. Nar. na zł 30: Paulewicz Czesław Rudniki 6% Poż. Nar. na zł 200.

W URZĘDZIE POCZTOWYM W ZĄBKOWICACH

złożyli na FON: Chętkowska Stanisława — 10 monet srebrnych i 1 monetę niklową; Woźniakowski Józef — 2 kawałki ołowiu, szkatułka metalowa z zawartością monet żelaznych, tłuczek mosiężny, szyld od drzwi mosiężny, cynkowa podstawka od lichtarza; Anna Liczkowska (po raz drugi) — 4 monety srebrne, łańcuszek srebrny, 24 monety miedziane i 42 monety żelazne; Miodownik Moniek — pierścionek złoty i łańcuszek srebrny; Lewandowski Bolesław — obrączka złota, oprawki okularów ze złota amerykańskiego, 2 dzwonki mosiężne, 2 grzebienie niklowe od maszynki, mosiężna zapalniczka: Szwochowa Janina — 35 monet srebrnych; Czerwiński Antoni — łańcuszek srebrny, kółko mosiężne, dzwonek mosiężny.

W BANKU UDZIAŁOWYM SPÓŁDZIELCZYM W DĄBROWIE

złożyli na FON: biedni korzystający z kuchni dobroczynności przy kop Flora zł 13,31, oraz drobne monety srebrne wagi 16 gr; młodzież szkoły powszechnej nr 2 w Gołonogu zł 61.20; personel nauczycielski szkoły powszechnej nr 2 w Gołonogu zł 118.80; Kropf Artur z Dąbrowy zł 200, oraz 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej w. n. zł 500: robotnicy firmy Dąbrowski Przemysł Druciany Bracia Klein za przepracowaną 1 dniówkę zł 1156.85.

Pomnik ks. Skorupki

W OSOWIE

W Osowie pod Warszawą odbędzie się w dniu 4 czerwca rb. odsłonięcie pomnika ku czci kapelana pułku piechoty Legii Akademickiej Ignacego-Jana Skorupki, który zginął bohaterską śmiercią 14 sierpnia 1920 roku w walce z bolszewikami. Równocześnie odbędzie się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły imienia ks. Skorupki. W uroczystościach weźmie udział m. in. pułk piechoty Legii Akademickiej. Przewidziana jest msza polowa, po której nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły, odsłonięcie pomnika oraz defilada oddziałów wojskowych i organizacji z pocztami sztandarowymi.

KRONIKA OLKUSZA

Kurs P. W. Strzelczyń

W Olkuszu odbył się 10-dniowy kurs przysposobienia wojskowego Obrony Kobiety dla strzelczyń pow. olkuskiego.

Oprócz kursu PCK, przeprowadzono zajęcia wychowania obywatelskiego, fizycznego, zagadnienia organizacyjnego, zajęć świetlicowych itp.

Rozpoczęcie kursu poprzedziło nabożeństwo w kościele i złożenie wiązanki kwiatów pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Zarówno na rozpoczęciu, jak i zakończeniu kursu był obecny m. in. starosta olkuski, mgr Mędala.

Przemówienia na temat obowiązków Kobiety Polki w czasie pokoju i wojny wygłosili pp.: starosta mgr Mędala, dr Łapiński, komendantka podokręgu, Płońska, prezeska PCK Z. Okrajnjowa i jedna z uczestniczek kursu.

Komendantką kursu była p. Helena Mozrówna z Olkusza. Na kursie wykładały pp.: Z. Giewontówna z Zakopanego, O. Kurzejowa, instr. PCK L. Juszczyk, A. Golnerowa, M. Bajgerowa i Z. Kubjezkówna.

Kierowniczką kursu była p. Halina Swolkjeniowa, kierowniczka pow. wydziału pracy kobiet ZS.

X OBCHODY LUDOWCÓW. W okresie Zielonych Świąt odbędą się obchody zorganizowane przez Stronnictwo Ludowe: w dn. 28 bm. w Sułoszowie i 29 bm. w Łanach Wielkich (pow. olkuskiego). Obchody te odbędą się w lokalach zamkniętych.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„WIELKI PAPIEŻ PIUS XI"

Nakładem „Apostolstwa Chorych — Radjo dla Chorych" wyszła z druku broszura p. t. „Wielki Papież Pius XI".

Broszura ta wydana za zezwoleniem władz duchownych, jest wyrazem hołdu dla Wielkiego Papieża Piusa XI i zawiera między innymi wyjątki z przemówienia J. E. Prymasa Polski, ks. Kardynała dr Augusta Hlonda, oraz J. E. biskupa polowego Wojsk Polskich ks. biskupa Józefa Gawliny.

Na 30 stronach przedstawione jest w ilustracjach życie Wielkiego Papieża łącznie z okresem pobytu jako Nuncjusza Apostolskiego w Polsce.

Broszura posiada piękną szatę zewnętrzną i w całości wykonana jest na rotograwiurze.

Cena egzemplarza wynosi 1 złoty, a z przesyłką pocztową 1 zł 15 gr.

Egzemplarze można nabywać w cenie 1 złotego w Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach, ul. J. Ligonia 29 względnie otrzymać można przez pocztę po wpłaceniu 1.15 zł na konto PKO nr 101-408 Warszawa.

Dochód przeznaczony jest na akcję Apostolstwa Chorych.

Jak król angielski
rozmawiał z amerykańskim dziennikarzem

Jeden z wielkich dzienników nowojorskich umieścił fotografię męskiej dłoni, a pod nią podpis:

„Oto dłoń dziennikarza Jerzego Dixona, którą uścisnął król".

Rozmowa pomiędzy królem Jerzym VI a owym Dixonem brzmiała w sposób następujący:

Król: — Myślę, że pan bardzo ciężko pracuje?

Dixon: — Och, to nic, pan jest zapewne bardziej ode mnie zmęczony.

Król: — Jak pan da sobie radę z opisywaniem tych wszystkich uroczystości? To musi być straszna praca.

Dixon: — Mamy swoje sposoby. Natychmiast potem jak pan i królowa (you and the Queen) opuszczacie jakieś miejsce, telefonujemy i jedziemy za wami.

Król: — To musi być bardzo wyczerpujące, choć pan nie wygląda na znużonego.

Dixon: — Nie, ta robota sprawia mi przyjemność.

Tu królowa uśmiechnęła się. Król i królowa ukłonili się, dziennikarz się odkłonił, przeszli dalej.

„Król i królowa mają w Ameryce „dobrą prasę" — piszą dzienniki londyńskie — a to najważniejsze w tej podróży".

Zebranie towarzyskie pod hasłem
„Nie mówić o wojnie..."

W najbliższym czasie odbędzie się w Wersalu pod Paryżem nader oryginalne przyjęcie urządzone przez znaną w stolicy Francji ze swych ekscentrycznych pomysłów milionerkę — lady Mendl.

W zeszłym roku urządziła ona wielkie przyjęcie w parku swej posiadłości dla śmietanki towarzyskiej Paryża, którego główną atrakcją były... występy cyrku wędrownego. W tym roku lady Mendl zamierza m. in. uraczyć swych gości pokazem dzikich zwierząt w klatkach.

Przyjęcie u lady Mendl odbędzie się pod hasłem „zwalczania rozmów o polityce i wojnie", istnej plagi w ciągu ostatnich miesięcy życia towarzyskiego Paryża.

Lady Mendl jest z pochodzenia Amerykanką, liczy obecnie lat 70 i jest posiadaczką wielkiej fortuny.

Czosnek zwycięża
piłkarzy angielskich

Zawody w piłce nożnej między reprezentacjami Anglii i Jugosławii, które odbyły się w Białogrodzie, zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem Jugosłowian w stosunku 2:1.

Specjalny sprawozdawca „Daily Express" jeszcze raz podzielił się swymi spostrzeżeniami z czytelnikami, stwierdzając ni mniej ni więcej, że piłkarze jugosłowiańscy zawdzięczają swe zwycięstwo jedynie słabym żołądkom Anglików! (Coś tak, jak osławiony befsztyk Nojego na Olimpiadzie berlińskiej).

Wspomniane pismo przynosi na pierwszej kolumnie dwuszpaltowy tytuł: „Czosnek pokonał angielską drużynę". Z artykułu wynika, że wszystkie próby piłkarzy angielskich, by jeść potrawy jugosłowiańskie, obficie przyprawione czosnkiem nie udawały się, a potrawy angielskie, gotowane w garnkach, które wskutek ciągłego ich używania, były wprost „impregnowane" czosnkiem, również były nie do jedzenia.

W końcu korespondent „Daily Express" przychodzi do wniosku, że z tych powodów większość graczy nie mogła ani razu zjeść „uczciwego" obiadu i znajdowała się w o wiele gorszej kondycji fizycznej niż ich jugosłowiańscy koledzy.

DOBRA NOWINA

— Słyszał pan? Benzyna ma potanieć!
— To doskonale!
— Pan też ma auto?
— Nie, ale piorę rękawiczki w benzynie.





POLSKA POKONAŁA FRANCJĘ W KOSZYKÓWCE

We wtorek w drugim dniu zawodów o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej, Polska walczyła z Francją, wygrywając po ciężkiej walce w stosunku 38:36 (20:15). Polacy walczyli bardzo dobrze, mimo, że publiczność ostro dopingowała Francuzów, a gwizdami starała się wyprowadzić Polaków z równowagi.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W ŁAGISZY

Do biegu narodowego na terenie gminy Łagisza przystąpiły wszystkie organizacje z terenu gminy. Najlepsze miejsca, bo dwa pierwsze przypadły świetlicy z Glinic (Łagisza).

Dnia 14 bm. w tejże gminie odbyły się zawody lekkoatletyczne, na które złożyły się: pięciobój panów, trójbój pań i siatkówka. Do zawodów stawały świetlice wydz. pow. z Glinic (Łagisza), z Sarnowa, ze Starej Łagiszy, z Podłosia (obok kop. „Mars") i WF żeńskie z Glinic.

Zawody prowadził powiatowy instruktor PW i WF p. Hornberger i mgr Wingrodska w obecności gminnej komisji PW i WF na czele z pp. Rysowskim i K. Bryją instruktorem oświaty pozaszkolnej.

Wyniki zawodów były następujące:

w pięcioboju I miejsce zajęła świetlica z Podłosia, II — świetlica ze Starej Łagiszy, III — świetlica z Sarnowa, IV — świetlica z Glinic (Łagisza);

w trójboju I miejsce zajęło WF żeńskie z Glinic, II — świetlica z Podłosia, III — świetlica z Sarnowa;

w siatkówce męskiej I miejsce przypadło świetlicy z Podłosia, w siatkówce żeńskiej — świetlicy ze Starej Łagiszy.

Nagrody przyznano za I i II miejsca.

46

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Trzech radców Megucki, Przelski i Kleinman walczą ze sobą o awans na stanowisko naczelnika oddziału w dyrekcji, licząc na rychłą śmierć Klaudiusza Piorunka, obecnego naczelnika.

Meguckiemu pomaga żona wicedyrektora Ledowskiego, ponieważ łączy ją romans z synem Meguckiego, Bodziem.

Bodzio Megucki, zdenerwowany szarością życia, ciągłą obawą przed jutrem, która jest cechą charakterystyczną ludzi z jego środowiska, opuszcza dom i zamieszkuje w lesie wraz ze swoim przyjacielem Marcinem Zadurą.

Tu rozkoszuje się pięknem przyrody i filozofuje.

Między Kleinmanem i Przelskim dochodzi do rękoczynów, których finałem jest pojedynek.

—

Chwilkę rozmawiali półgłosem, następnie Przelski odszedł na bok i z westchnieniem rozejrzał się po niebie.

— No? — spytał Marcin — ten sam?

— Tak — odparł Bodzio — tego właśnie bili. Drugi będzie dwa razy grubszy i o połowę niższy.

I przyglądając się Przelskiemu dodał:

— Ma żółtaczkę.

— Coś z tym księdzem nie w porządku — mruknął Marcin wskazując oczyma na staw.

Konna dorożka nie skręciła w lewo w las, a potoczyła się dalej brzegiem stawu w kierunku ich wczorajszego legowiska.

— Węch go zawiódł — skonstatował Bodzio.

W tej chwili znowu zaszeleściły krzaki.

Wyłonił się z nich niski i szczupły mężczyzna w ubraniu tak obwisłym jak gdyby było ze starszego brata. Twarz miał wąską i bladą, jak mnich. Czarne i grube brwi tworzyły z tą mizerną twarzyczką żałosny i komiczny kontrast. Gdyby miał jeszcze czarny kwadracik pod nosem i większe buty, byłby zupełnie podobny do Charlie Chaplina.

— Nie, chyba się mylę — rzekł Bodzio — to chyba nie jest radca Kleinman!...

Przyjrzawszy się lepiej, rozpoznał jednak w małym czarnym człowieku kolegę swego ojca.

— Pewnie chorował na tyfus albo czerwonkę — pomyślał sobie Bodzio — sama skóra i kości!

Kleinman starał się stąpać pewnym krokiem i sprawiać wrażenie człowieka, który się gniewa i jest zły. Czyniło go to jeszcze bardziej komicznym, tym bardziej, że od czasu do czasu zapominał o marsowej minie i niespokojnie błyskał czarnym okiem.

Przywitał się ze swoimi sekundantami i spojrzał na zegarek. Potem wparł wzrok w czerwoną nakropioną tarczę muchomora pod krzakiem i tak stał, jak zahypnotyzowana kura aż do komendy.

Odruchowo odciągnął rękaw i spojrzał niewidzącymi oczyma na cyferblat zegarka.

Sekundanci wystąpili z propozycją pokojowego załatwienia incydentu.

Ale przeciwnicy milczeli. Patrzyli w ziemię, wydymając wargi.

— Obaj mają straszliwego pietra — szepnął Bodzio — ale liczą na to, że nikt celować nie będzie.

— Tak, ale z kulą nigdy nie wiadomo. Sam raz strzelałem na wiwat, a trafiłem kolegę szkolnego. Strzelec strzela, a Pan Bóg kule nosi. Słyszysz jak się wrona drze?

— Więc daj spokój i nie pomagaj jej.

Przeciwnicy otrzymali średniowieczne pistolety i odwrócili się do siebie plecami.

Padła komenda.

Rozeszli się po prostej linii na odległość dwudziestu kroków, przy czym każdy wyciągał jak najbardziej nogi. Wykonawszy w tył zwrot, skierowali na siebie lufy pistoletów.

Strzały rozległy się niemal równocześnie.

Sekundę stali obaj równo, wpatrując się w siebie wystraszonym wzrokiem...

Nagle zaszedł zwrot nieoczekiwany.

Usta Przelskiego wykrzywił niespodziewanie grymas bólu. Pistolet, z którego się jeszcze dymiło wypadł mu z rąk, kolana ugięły się i całe długie, pałąkowate ciało runęło na ziemię.

Równocześnie zatoczył się, jak pijany radca Kleinman. Odrzucił daleko od siebie pistolet i wymachnąwszy kilkakrotnie ramionami, jak wrona, która się zrywa do lotu — padł na twarz w fioletową kępkę macierzanki.

— Dwa trupy! — żachnął się Marcin.

Bodzio milczał.

Na polanie powstał nagle ruch.

Lekarz zakręcił się niezdecydowanie nie wiedząc do kogo wpierw biec.

Sekundanci rzucili się do swych przyjaciół, by ich obmacać i przyłożyć ucho do piersi.

Lekarz podbiegł wpierw do Przelskiego.

(C. d. n.)

Młodzież robotnicza

UDZIAŁ MŁODZIEŻY WŚRÓD OGÓŁU ROBOTNIKÓW (100 UDZIAŁ W PROCENTACH)	MŁODZIEŻ MĘSKA	MŁODZ. ŻEŃSKA
100 PRZEMYSŁ	25	33
100 RZEMIOSŁO	57	61
100 INNE DZIEDZINY WRAZ ZE SŁUŻBĄ DOMOWĄ	24	53

Przeważająca część młodzieży pracującej zajęta jest pracą najemną. Udział jej jednak w pracy w przemyśle jest stosunkowo niewielki. — na całym obszarze Polski około 44% młodych robotników, 20 — 25% młodych robotnic pracuje w przemyśle, podczas gdy dane dla ogółu robotników — wykazują wśród mężczyzn 52 procent pracujących, a wśród kobiet 30%. Przemysł za tym opiera się na pracy osób w sile wieku, ponieważ płacąc najwyższe ceny za pracę, może dokonać daleko idącej selekcji.

Główną dziedzinę pracy dla chłopców stanowi rzemiosło, gdzie zatrudnieni są jako uczniowie, terminatorzy i czeladnicy oraz drobny handel, a dla dziewcząt służba domowa.

Załączony rysunek przedstawia procentowy udział młodzieży wśród ogółu robotników, zatrudnionych w określonej dziedzinie pracy.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 16 do 22 bm: wołów 36, buhajów 52, krów 477, jałówek 50, świń 1076, cieląt 271, razem 1963 szt zwierząt. Płacono w dniu 22 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1.000 do 1.30 zł.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

Piotr Tomczyk
Sosnowiec, Nowopogońska 19 i Nowopogońska 55. Tel. 630-56 Posiada na składzie na zamówienia
MEBLE
stołowe, sypialne, kuchnie, szafki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. Uwaga! Filii na ul. 1-go Maja nie posiadam.

PANTOFLE
DAMSKIE I MĘSKIE
i czapeczki zakopiańskie pięknie wykonane w dużym wyborze poleca sklep galanterii damskiej, męskiej i dziecinnej Janiny Kochanowiczówny, Sosnowiec, Modrzejowska 80, Hale Rozwoju. 1163

„NOWA MAPA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO" — obejmuje pow. będziński, zawierciański, olkuski i sosnowiecki, z oznaczeniem dokładnych granic każdego powiatu. Mapa ta daje nieocenione usługi w sprawach komunikacyjnych turystycznych, gospodarczych, naukowych itp., powinna się znaleźć w rękach każdego mieszkańca Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 1,50 zł. Mapę Zagłębia Dąbrowskiego i nowy plan Sosnowca dostać można we wszystkich księgarniach Zagłębia. Skład główny: Księgarnia „Wiedza" Sosnowiec, 3-go Maja 8. 2066

TAPCZANY
otomany, kozetki, nowoczesne fotele klubowe, wykonanie solidne, ceny możliwie niskie — poleca firma Jan Malinowski — Sosnowiec, ul. Dzika 4, przystanek tramwajowy. 2075

Posady i prace

ELEKTRYK
z dobrą znajomością konserwacji — obsługi turbogeneratorów, montażu, reperacji i obsługi instalacji silników i transformatorów wysokiego napięcia, na stanowisko mistrza — kierownika warsztatu elektrotechnicznego dużych zakładów przemysłowych potrzebny od zaraz. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy pod „WK 358": Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. Reflektuje się na siłę samodzielną. 2057

Lokale

SKLEP OBSZERNY z mieszkaniem do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 6?. 2002

Zgubione dokumenty

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną umowę Monopolu Tytoniowego — Piotra Dobrka.

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Uszer Hersz Szpira Nr 10.613, wydany przez magistrat w Warszawie.

— Czemu pan nie wstaje? Czy się coś panu wydarzyło?
— Mnie nic — ale moim spodniom!

PO OGŁOSZENIU BIAŁEJ KSIĘGI W SPRAWIE PALESTYNY

Po ogłoszeniu przez Anglię t. zw. „Białej Księgi" z projektem rozwiązania zagadnienia palestyńskiego, na podstawie którego po okresie przejściowym zostało by stworzone niepodległe państwo arabskie, wybuchły w większych miastach Palestyny, szczególnie w Jerozolimie, rozruchy żydowskie, w czasie których padło wielu zabitych. Na zdjęciu fragment z demonstracji żydowskiej w Jerozolimie po ogłoszeniu przez Anglię „Białej Księgi".

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073
Redakcja przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm. W niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacon. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14. Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.